

## POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Jarosław Matras

SSN Jacek Sobczak (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Głodowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika,

w sprawie **P. S.**

skazanego z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 stycznia 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 28 października 2011 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 21 czerwca 2011 r.,

- 1. oddala kasację, jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwalnia skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

**P. A. S.** wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 21 czerwca 2011 r., następnie m. in. częściowo zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 28 października 2011 r., został uznany winnym popełnienia czynów: z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i skazany za ten czyn na karę 2 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 2 wyroku Sądu Rejonowego); z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i skazany za ten czyn na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 4 wyroku Sądu Rejonowego); z art. 226 § 1 k.k. i skazany za ten czyn na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 9 wyroku Sądu Rejonowego). Powyższe jednostkowe

kary pozbawienia wolności zostały na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączone i wymierzono skazanemu karę łączną 6 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt IIb wyroku Sądu Okręgowego).

Od orzeczenia Sądu Okręgowego, w zakresie części z pkt IIb oraz III i IV - tj. części utrzymującej w mocy wyrok Sądu Rejonowego została wywiedziona kasacja przez obrońcę skazanego P. A. S.

Autor skargi zarzucił przedmiotowemu wyrokowi rażące naruszenie prawa, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie naruszenie przepisów prawa materialnego: a) art. 25 k.k. – poprzez jego niezastosowanie, pomimo, że zgodnie z treścią tej normy działanie oskarżonego nie mogło być uznane za bezprawne i nie podlega karze; b) art. 53 k.k. – poprzez nieuwzględnienie dyrektyw wymiaru kary określonych w niniejszym przepisie, w szczególności poprzez pominięcie stopnia winy skazanego; oraz przepisów prawa procesowego: a) art. 5 § 2 k.p.k. – polegające na czynieniu niekorzystnych domniemań co do winy skazanego, gdy stan dowodów zebranych w sprawie nie pozwala na ustalenie takich faktów; b) art. 170 k.p.k. – polegające na nieprzeprowadzeniu dowodu mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, pomimo dopuszczenia wniosku dowodowego w postaci przesłuchania świadka L. Ż.; c) art. 172 k.p.k. – poprzez jego niezastosowanie pomimo, że przesłuchani na istotne okoliczności świadkowie K. K. oraz Z. O., powinni zostać skonfrontowani w celu wyjaśnienia sprzeczności; d) art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. – przez naruszenie zasady swobodnej dowodów wyrażające się całkowitym pominięciem przy ustaleniu podstawy faktycznej wyroku depozycji świadków, zeznających na istotne okoliczności, a mianowicie K. K. oraz Z. O., pomimo, że ich zeznania nie mogą zostać uznane za obiektywne ze względu na konflikt ww. świadków ze skazanym od 2006 r.; e) art. 457 § 2 k.p.k. – przez nieustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego do zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy skazanego.

Obrońca w konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji i – przy uznaniu skazania za oczywiście niesłuszne – uniewinnienie P. A. S.

Prokuratorzy, zarówno ten sporządzający odpowiedź na kasację jak i obecny w dniu rozprawy kasacyjnej, wnieśli o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasację obrońcy skazanego P. A. S. oraz przywołane na jej poparcie argumenty uznać należało za bezzasadne w stopniu oczywistym.

Wskazać w tym miejscu należy, że jednym z podstawowych przepisów regulujących postępowanie kasacyjne jest art. 519 k.p.k. przewidujący, że kasację wnosi się od wyroku Sądu odwoławczego. Oznacza to tyle, że w kasacji niezbędne jest wykazanie wystąpienia uchybień stanowiących bezwzględne podstawy odwoławcze lub inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.), w stosunku do wyroku i postępowania sądu drugiej, a nie pierwszej instancji. Analiza akt sprawy, nie dowiodła istnienia uchybień z art. 439 k.p.k., ani - wbrew twierdzeniom obrońcy - jakiegokolwiek innego rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Treść zarzutów kasacyjnych a także przytoczona w uzasadnieniu na ich poparcie argumentacja wprost wskazuje, że wszystkie zarzuty odnoszące się do naruszenia prawa jako jedynie pozorne, sprowadzają się *de facto* do kwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie. Obrońca w szczególności nie przyjmuje, że podstawowym dowodem uzasadniającym treść aktu oskarżenia w zakresie czynów (z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k., i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.) przypisanych skazanemu stały się zeznania świadków K. K. oraz Z. O. Tymczasem, jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zagadnienia dotyczące ustaleń faktycznych mogą być przedmiotem rozważań w kasacji wyłącznie po wykazaniu, że przy dokonywaniu tych ostatnich doszło do rażących uchybień proceduralnych, których nie dostrzegł lub nie uwzględnił Sąd odwoławczy.

Na takowe uchybienia nie wskazuje kasacja ograniczając się jedynie do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych. Skarżący nie wskazał na konkretne błędy Sądu w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, które przemawiałyby w zasadniczy sposób przeciwko przyjętemu rozstrzygnięciu. Wskazać przy tym trzeba, że żadna ze stron procesowych nie korzysta z uprawnienia do podważania stanowiska Sądu, jeśli w sposób dostateczny nie wykaże, że doszło do np. pominięcia istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenia ważnych rozbieżności, uchylenia się od oceny wewnętrznych, czy

wzajemnych sprzeczności; wreszcie, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym.

Podkreślić należy, że przywołane przez autora kasacji przepisy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. mają charakter regulacji adresowanych - co do zasady - do sądu I instancji, jednakże ich naruszenia może także dopuścić się sąd odwoławczy, ale tylko wówczas gdy czyni własne ustalenia faktyczne oparte na niekompletnym materiale dowodowym ocenionym nie swobodnie, lecz dowolnie. Taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie miała jednak miejsca. Jak wynika ze str. 7 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, w pełni podzielono ustalenia Sądu I instancji co do trzech występków przypisanych oskarżonemu na szkodę K. K. i funkcjonariuszy policji.

Argumenty obrońcy nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że chodzi mu wyłącznie o zakwestionowanie oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji i zaakceptowanej przez sąd odwoławczy, która w jego przekonaniu powinna prowadzić do powstania wątpliwości co do sprawstwa skazanego P. A. S. i zastosowania dyrektyw wynikających z treści powołanych przepisów. To zaś zmierza do wywołania przed Sądem Najwyższym ponownej kontroli ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji.

Nadto, podkreślić należy, że jak wynika z akt sprawy, w tym lektury uzasadnienia Sądu Rejonowego, w przedmiotowej sprawie nie zachodziły wątpliwości, które należałoby tłumaczyć z uwzględnieniem art. 5 § 2 k.p.k. Zresztą, jak słusznie zauważył w odpowiedzi na kasację prokurator, skarżący nie zdołał wykazać zasadności swych twierdzeń w omawianym zakresie (str. 7).

Odnosząc się w tym miejscu do kolejnych zarzutów obrońcy, tj. naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 170 k.p.k. i art. 172 k.p.k., to wskazać należy, że są one bezzasadne w stopniu oczywistym.

Jeśli chodzi o argument dotyczący zawnioskowanego na rozprawie (k. 604) dowodu z przesłuchania świadka L. Ź. – mieszkańca bloku przy ul. P. 40B, to przypomnieć jedynie należy, że kolejny wniosek o przesłuchanie wszystkich mieszkańców bloku przy ul. P. 40B został na następnym terminie rozprawy (k. 627, t. IV) przez Sąd I instancji rozpoznany i ostatecznie oddalony.

Wskazać w tej sytuacji należy, że co do przyczyny oddalenia wniosku dowodowego, stanowiącego obecnie podstawę zarzutu kasacyjnego, Sąd I instancji wypowiedział się w miejscu właściwym do wykazania powodów oddalenia jakim jest

niewątpliwie uzasadnienie postanowienia wydawanego na podstawie art. 170 k.p.k. Nietrudno dostrzec, że owo postanowienie wskazuje na powód podjęcia takich właśnie decyzji. Nie do końca zrozumiałe jest natomiast obecne stanowisko obrońcy, który w toku dalszych czynności procesowych nie ponawiał wniosku w omawianym przedmiocie i nie żądał uzupełnienia przewodu sądowego.

Nietrafny okazał się także zarzut dotyczący naruszenia art. 172 k.p.k., albowiem przepis ten nie nakłada na organy procesowe żadnego obowiązku przeprowadzenia konfrontacji w każdej sytuacji pojawienia się w zeznaniach poszczególnych przesłuchiwanym osób niejasności czy rozbieżności. Konfrontacja jest czynnością fakultatywną, uzależnioną od oceny organu procesowego, który powinien z tego korzystać tylko wówczas, gdy może się przyczynić do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego. Wniosek z tego taki, że konfrontacja może być przeprowadzona tylko w celu wyjaśnienia sprzeczności zachodzących w relacjach przesłuchiwanym osób i to sprzeczności, które mogą mieć przynajmniej minimalne znaczenie w sprawie.

Obrońca nie wykazał - tak jak wymaga tego art. 172 k.p.k. - w sposób właściwy i dostateczny potrzeby przeprowadzenia w postępowaniu konfrontacji pomiędzy K. K. a Z. O. z uwagi na konkretne sprzeczności w ich zeznaniach, wskazując jedynie na pozostawanie przez ww. w konflikcie z oskarżonym, co miałyby deprecjonować zeznania tych świadków.

Niedopuszczalne w kasacji jest także instrumentalne omijanie ograniczenia wynikającego z art. 523 § 1 k.p.k. w drodze formułowania iluzorycznego w rzeczy samej zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego, a mianowicie obrazy przepisu art. 25 k.k. Przypomnieć jedynie należy, że obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego, a także w sytuacji niezastosowania określonego przepisu, gdy jego zastosowanie było obowiązkowe. Nie można jako punkt wyjścia, przy zarzucie obrazy prawa materialnego, przyjmować nie to, co sąd ustalił, lecz to co sąd powinien był ustalić. Tak bowiem ujmowany zarzut jest w istocie zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku.

Skoro zatem skarżący kwestionuje ustalony przez Sąd I instancji i podzielony przez Sąd Okręgowy osąd, że P. A. S. był w tym konkretnym przypadku napastnikiem, nie zaś - jak twierdzi skarżący - odpierającym przy użyciu

niezbędnych środków atak w celu obrony własnej, to jego postawa i twierdzenia dowodzą, że nie zgadza się on przede wszystkim z ustaleniami faktycznymi w omawianym zakresie.

Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd II instancji art. 53 k.k. Z treści tego zarzutu jednoznacznie wynika, że jego istota sprowadza się do zarzutu niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary w stosunku do stopnia jego zawinienia.

Przepis art. 53 k.k. nie ma bowiem charakteru normy stanowczej (zawierającej nakaz lub zakaz określonego postępowania), zatem jego obraza - w rozumieniu art. 438 pkt 1 k.p.k. - nie wchodzi w grę. Wspomniany przepis określa objęte sferą swobodnego sędziowskiego uznania ogólne dyrektywy wymiaru kary, dlatego podważanie przyjętej na ich podstawie oceny sądu jest możliwe tylko w ramach zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Podniesienie tego zarzutu jest jednak w kasacji niedopuszczalne (art. 523 § 1 k.p.k.) – zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2012 r, sygn. akt III KK 283/12, Lex 1226712*.

W tym stanie rzeczy jedynym *stricte* odnoszącym się do postępowania Sądu odwoławczego zarzutem jest ten wywiedziony w pkt 2 e skargi (podniesiony błędnie jako obraza art. 457 § 2 k.p.k., nie zaś art. 457 § 3 k.p.k.). Tym niemniej, z uwagi na oczywistą bezzasadność nie był w stanie skutecznie podważyć decyzji Sądu II instancji. Poza przytoczeniem treści tego przepisu, skarżący nie wykazał na czym konkretnie polegać miało uchybienie tego Sądu. Lektura uzasadnienia Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że Sąd II instancji w sposób wystarczający wyjaśnił w pisemnych motywach wyroku z jakich powodów nie podzielił zarzutów apelacyjnych.

**Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.**